

W Weronie – Wanda Warska

Nad Kapuletich i Montekich domem,
Spłukane deszczem, poruszone gromem,
Łagodne oko błękitu - -
Patrzy na gruzu nieprzyjaznych grodów;
Na rozwalone bramy do ogrodów,
I gwiazdę zrzuca ze szczytu - -
Cyprysy mówią, że to dla Julietty,
Że dla Romea, ta łza znad planety
Spada - i groby przecieka;
A ludzie mówią, i mówią uczenie,
Że to nie łzy są, ale że kamienie,
I - że nikt na nie nie czeka!
Cyprysy mówią, że to dla Julietty,
Że dla Romea, ta łza znad planety
Spada - i groby przecieka;
A ludzie mówią, i mówią uczenie,
Że to nie łzy są, ale że kamienie,
I - że nikt na nie nie czeka!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych